

Do czynu pierwszomajowego!

Klasa robotnicza jest serdecznie przywiązana do swojego święta majowego, do jego wielkiej, pięknej tradycji. Tradycji boju klasowego z kapitałem, wiecznej żywej proletariackiej solidarności. W wyzwolonej ojczyźnie 1 Maj — dzień radości i sumowania osiągnięć — nie przestał być dniem walki. Witając święto majowe ludzie pracy pięknym zwyczajem, jaki utarł się w Polsce Ludowej, podejmują czyn produkcyjny. Potężną, mobilizującą moc ma ten czyn. Skierowany na wzpówe aktualne zadania czerpie siłę z pamięci dawnych walk i wielkiej perspektywy — socjalizmu.

W tym roku czyn majowy spłata się nierozłącznie z walką o wykonanie wskazań II Zjazdu partii, dodaje też walce jeszcze więcej żaru i energii.

Zalogi 6 przodujących zakładów: huty „Bobrek”, Kędzierzyna, ZPB w Pabianicach, ZPW im. Niedzielskiego, fabryki im. Nowotki w Płocku i Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek, które zainicjowały kampanię majową — rzuciły wezwanie: niech nikogo nie zabraknie w naszym wielkim, wspólnym wysiłku. Odpowiedzieli już na nie setki załóg w całej Polsce. Klasa robotnicza wie bowiem, że program wyznaczony przez partię — szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy — trzeba wywalczyć i wypracować.

Jak świadomi swego obowiązku gospodarze kraju występowali na masowkach przedmajowych przodujący robotnicy:

— Nigdy nie czyniło się w Polsce dla dobra człowieka tak wiele jak obecnie. Od nas zależy, jak szybko będzie postępować dalsza poprawa. Partia wskazała nam zadania. My te zadania wykonamy — mówił w imieniu załogi huty „Bobrek” Paweł Halota.

— W ciągu najbliższych dwóch lat nasza wieś musi poważnie zwiększyć produkcję zbóż. Za wykonanie tego zadania my, robotnicy kędzierzyńscy, jesteśmy w wielkim stopniu odpowiedzialni — powiedział ślusarz Jan Kowalewski.

Wyrazem tej świadomości są zobowiązania podjęte przez załogi inicjacje czynu, zobowiązania przemysłowe w szczególności, obejmujące zadania najważniejsze dla zakładu i dla całej gospodarki. Wskazują one podstawowe kierunki tegorocznej majowej kampanii.

Kierunek główny, to walka o rytmiczne wykonywanie planu w pełnym asortymencie, o ponadplanową produkcję w kwietniu, o przedterminowe wykonanie planu I półrocza br. Tylko tą drogą można bowiem zwiększyć ilość artykułów powszechnego użytku dla ludności miast i wsi, poprawić zaopatrzenie przemysłu i rolnictwa w niezbędne surowce i urządzenia.

Drugim, nieodzownym do tego warunkiem jest dalsze obniżenie kosztów własnych, wydanie podniesienie jakości produkcji, polepszenie wszystkich wskaźników ekonomiczno-finansowych. II Zjazd partii wskazał na konieczność dokonania przełomu w tej dziedzinie — nie będziemy bowiem inaczej w stanie iść naprzód tak szybko, jak pragniemy. W tym więc kierunku rozwijamy twórczą inicjatywę mas, pomyślisz o racjonalizatorach, wysiłku inżynierów i techników.

Czyn majowy mobilizuje chłopów pracujących, spółdzielców, robotników POM-ów i PGR-ów do szybkiego zakończenia wiosennej akcji siewnej, do staranniejszej uprawy roli, stosowania nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, które w rezultacie dadzą lepsze plony. Jednocześnie zaś skupia on uwagę klas robotniczej na sprawach wsi, pobudza do zwiększonej pomocy dla rolnictwa w postaci nowych i lepszych maszyn rolniczych, większej ilości nawozów sztucznych, materiałów budo-

wanych i innych wyrobów przemysłowych. Jest sprawą niezmiennej ważną, aby w tym okresie umacniać i dalej rozwijać różnorodne formy bezpośredniego kontaktu klasy robotniczej ze wsią: ruch szefostwa nad POM-ami i PGR-ami, wyjazdy ekip łączności do spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie, wyjazdy zespołów kulturalnych, kin zakładowych na wieś itp.

Niezbędną częścią składową czynu majowego są zobowiązania dotyczące poprawy warunków pracy i odpoczynku załóg robotniczych. Niech czyn ten pobudzi administrację i personal inżynierów-techników wszystkich przedsiębiorstw w kraju do usuwania poważnych zaniedbań, jakie istnieją jeszcze w tej dziedzinie, niech wystrzyż spojrzenie rad zakładowych na różne, drobne nieraz, ale dotkliwe kłopoty robotników. Niech sprawi, aby załogom lepiej się pracowało, lepiej i radośniej odpoczywano po pracy, lepiej żyło.

Sila współzawodnictwa socjalistycznego polega na tym, że wyzwala ono maksymalną inicjatywę mas pracujących, pobudza do krytycznej oceny dotychczasowej pracy, do przewidywania braków i słabości. Podejmując zobowiązania ludzie pracy zastanawiają się: czy ja nie mogłbym lepiej pracować, czy robię wszystko co do mnie należy. Dlatego też współzawodnictwo jest źródłem nowatorstwa, postępowych metod pracy, nowych, śmiałych rozwiązań produkcyjnych.

Wiele cennych doświadczeń dał nam pod tym względem czyn przedmajowy. Zadanie polega na tym, aby doświadczenia te w pełni wykorzystać i dalej wzbogacać. Otwórzmy szeroko wrota zakładów przemysłowych dla nowych metod pracy i przodujących inicjatyw: Klaji, Saja, Kolesowa, Korabielnikowej i innych, wprowadzamy je w sposób planowy i zorganizowany i stosujemy w codziennej praktyce. Wykorzystajmy w pełni taką formę organizacji współzawodnictwa jak umowy między zakładami, oddziałami, poszczególnymi robotnikami. Zapewnijmy jak najszerszy udział we współzawodnictwie pracowników naukowych, inżynierów i techników służby rolnej rad narodowych.

Aby to osiągnąć niezbędne jest wydane polepszenie metod kierowania współzawodnictwem przez związki zawodowe. Kierownictwo to musi być konkretne, opierać się na znajomości wszelkich problemów zakładu, na żywym kontakcie z załogą. Wymaga ono pomocy, trafiającej do wyobraźni robotników propagandy, codziennej kontroli wykonania zobowiązań, związanej z systematycznym podawaniem załogom aktualnych wyników, operatywnej pomocy tam, gdzie zachodzi potrzeba. Wszelki szablon, pogoń za zewnętrznymi efektami, próby zastępowania żywej pracy z ludźmi administracją — zabijają współzawodnictwo.

Niezbędne jest aby lepiej kierowały współzawodnictwem również organizacje partyjne. Trzeba aby rozwijały one wokół zobowiązań żywą pracę masowo-polityczną tak, aby każdy robotnik podejmował je i wykonywał świadomie, wiedząc jakim celu służy jego praca. W pierwszym szeregu współzawodniczących idą członkowie partii, dając załogom przykład osobistą postawą.

W dniu dzisiejszym podejmują zobowiązania majowe już setki zakładów w kraju. Załogi, które zainicjowały czyn, dziś już przystąpiły do jego realizacji. Naprzód więc za ich przykładem — wszyscy do czynu majowego! Niech rozkwitła nasza ukochana ojczyzna Polska Ludowa, niech lepiej i radośniej żyje się w niej ludziom pracy.

Dla wspólnego celu, dla pokoju
Rezolucja w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa
uchwalona na ogólnopolskiej konferencji obrońców pokoju

Krajowa konferencja polskich obrońców pokoju zebrała w Warszawie w dniu 7.IV.1954 r. po przedyskutowaniu problemów obecnej sytuacji międzynarodowej i zapoznaniu się z uchwałami Biura Światowej Rady Pokoju stwierdza, że w wyniku pokojowej woli narodów i stałego wzrostu potęgi obozu pokoju nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej, że prośbę o wyłączenie z wyłączenia od lat przez ruch pokoju, jak w szczególności idea rokowań, torują sobie drogę w życiu międzynarodowym.

Konferencja stwierdza zarazem, że potrzebna jest wzmocniona czujność narodów ze względu na to, że najbardziej awanturnicze kół amerykańskich imperialistów nie rezygnują ze swoich agresywnych planów, usiłując nie dopuścić do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja stwierdza, że odbudowa militarnego Niemiec, odbudowa odwołanego Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów stanowi poważną groźbę dla wszystkich sąsiadów Niemiec i dla całej Europy.

Konferencja stwierdza w szczególności, że podstawowy warunek zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie — pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego — nie został zrealizowany na skutek oporu ze strony mocarstw zachodnich. Uwidocznia się to na konferencji berlińskiej, gdzie delegacje zachodnie pod komendą amerykańską odrzuciły wszystkie konstruktywne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zjednoczenia

narodu niemieckiego na takich zasadach, które gwarantowałyby Niemcom szerokie możliwości rozwojowe, a ich sąsiadom pełne bezpieczeństwo. W rzeczywistości państwa zachodnie na konferencji berlińskiej wykazały, że nie dążą do pokojowego zjednoczenia Niemiec, lecz do utrwalenia ich podziału i do przekształcenia Niemiec w agresywny ośrodek wojny.

Konferencja wita z żywą sympatią i z uczuciem głębokiej solidarności połączony ruch patriotyczny w krajach Europy Zachodniej przeciwko tworzeniu tzw. „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”, która stanowi militarną ugrupowanie części Europy, skierowane przeciwko drugiej jej części i której celem jest ustanowienie hegemonii militarystyki niemieckiej w Europie Zachodniej i przygotowanie nowej wojny.

Konferencja pozdrawia gorąco patriotów francuskich, którzy ponad różnice poglądów politycznych, społecznych, filozoficznych jednoczą się coraz mocniej w zrozumieniu śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla narodu francuskiego odrodzenie militarystyki i faszyzmu niemieckiego. Wspólna walka złączonych tradycją przyjaźni narodów polskiego i francuskiego przeciwko temu niebezpieczeństwu może i powinna odegrać doniosłą rolę w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Konferencja pozdrawia patriotów niemieckich, walczących o przywrócenie jednoci ich ojczyzny na podstawach demokratycznych i pokojowych i wyraża głębokie przekonanie, że dalsze zacieśnianie przyjaźni wspólpr-

cy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną — ostateczną siłą pokojowych całych Niemiec — służyć będzie sprawie udaremnienia planów podżegaczy wojennych i umocnienia pokoju.

Konferencja widzi w radzieckim projekcie europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa dokument historycznej wagi, który otwiera drogę do rzeczywistej gwarancji przeciwko agresji — do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy, ich pokojowego współżycia bez względu na ustrój społeczny i polityczny.

Ostatnia nota radziecka zapraszająca USA do wzięcia udziału w ogólnie europejskim układzie zbiorowego bezpieczeństwa i proponująca przystąpienie ZSRR do paktu atlantyckiego obala wszystkie argumenty przeciwników porozumienia i świadczy raz jeszcze o niezłomnej woli pokoju wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Zasada zbiorowego bezpieczeństwa zgodna jest z interesami wszystkich narodów i występuje przeciwko niej mogą tylko te kół, które żywią zamiary agresywne. Dlatego naród polski całym sercem aprobuje stanowisko swego ludowego rządu, który wypowiedział się za projektem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Konferencja stwierdza, że radziecka polityka pokoju zbiega się całkowicie z najżywczej interesami naszego narodu — jego bezpieczeństwa, niepodległości i rozkwitu. Dalsze umacnianie i pogłębianie sojuszu i przyjaź-

ni z wielkim Związkiem Radzieckim — epoką pokoju i niepodległości narodów, jest najlepszą gwarancją naszej szczęśliwej przyszłości.

W myśl wskazań II Zjazdu PZPR, który postawił przed całym narodem polskim wielkie zadania szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności miast i wsi, rozwoju materialnych i kulturalnych sił naszego kraju na drodze budowy socjalizmu — konferencja wyzywa polskich obrońców pokoju, aby każdy na swym odcinku pracy czynił wszystko dla realizacji tych wielkich celów narodowych, służąc w ten sposób pomyślności naszego narodu i umocnieniu naszej ojczyzny — silnego ognia światowego obozu pokoju.

Jest nas miliony Polaków gorąco kochających swój kraj — jednością wzmocnijmy nasze siły. Pomagajmy sobie wzajemnie, działajmy wspólnie dla wspólnego celu, bądźmy czujni wobec wroga naszej ludowej ojczyzny. Niech robotnik czuje bratnią dłoń chłopską, a chłop bratnią dłoń robotniczą. Niech nasi nauczyciele i inżynierowie, agromomowie i artyści i uczeni wniosą swój pełny wkład do walki naszego narodu o bezpieczeństwo i dobrobyt, o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech naród nasz kroczy w pierwszym szeregu narodów walczących o najwłaściwszą, świętą sprawę naszego pokolenia, o sprawę, do której należy przyszłość — o pokój i braterstwo między narodami. Wraz ze wszystkimi niezliczonymi siłami pokoju odnieśmy zwycięstwo nad siłami wojny i agresji.

Klasa robotnicza w całym kraju podejmuje hasło
współzawodnictwa 1-majowegoPIERWSZE KOMBAJNY
PRZED TERMINEM

PŁOCK. — Nie tylko przekroczył plan, ale podniósł jakość maszyn rolniczych, zgodnie z wymaganiami robotników rolnych, chłopów gospodarujących indywidualnie i spółdzielczo — takie zadanie postawiła sobie załoga FABRYKI MASZYN ŻNIOŹNYCH IM. NOWOTKI w Płocku, podejmując czyn 1-majowy.

„Dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja, obchodzonego po raz dziewiąty w Polsce Ludowej — oświadczył na masówce nadzorca zakładu maszyn żniwnych Henryk Kosiński — zobowiązuję się, że na moim imieniu nie powstaną żadne braki z przyczyn obróbkowych, zobowiązuję się ponadto przeskoczyć systemem indywidualnym 3 pracowników z działu maszyn żniwnych, by nie było u mnie robotnika, który nie wykonywałby normy w 100 proc. Wyzywam wszystkich naszych mistrzów i nadzorców do podejmowania podobnych zobowiązań.”

„Podejmuję współzawodnictwo o tytuł najlepszego ślusarza narzędziowego i zobowiązuję się nie wypuścić ani jednego braku” — oświadczył ślusarz narzędziowy Wacław Słomkowski.

Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju uchwaliła jednomyślnie: „Rezolucja w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa” (tekst rezolucji podajemy powyżej). „Apel do komitetów obrońców pokoju krajów zachodniej Europy” oraz rezolucję, domagającą się zakazu użycia bomby atomowej i wodorowej oraz wszystkich środków masowej zagłady i ustanowienia międzynarodowej kontroli tego zakazu (teksty apelu i rezolucji podajemy na str. 3).

Poważne sukcesy uzyskuje brygada lakiernicza z Janem Jabłońskim na czele. Zespół ten dzięki wzorowej organizacji pracy osiąga systematycznie 170 proc. normy. W walce o najwyższą wydajność niewiele tej brygadzie ustępują zespoły, które pracują pod kierownictwem ślusarza Stanisława Koseckiego i instalatora Władysława Kielbasy. Brygady te wykonują 168 i 162 proc. normy, do maszyn żniwnych.

(PAP)

CHORZÓW DA LEPSZY
AZOTNIĄK

STALINOGRÓD. „Damy chłopom pracującym azotniak o wyższej jakości, który zapewni im wyższe zbiory” — czytamy w uchwale o zobowiązaniach 1-majowych załogi wydziału azotniaku ZAKŁADÓW IM. PAWŁA FINDERA w Chorzowie.

Załoga tego wydziału postanowiła osiągnąć w II kwartale br. azotniak o zawartości 20 proc. azotu. Aby umożliwić osiągnięcie tego zadania, pracownicy obsługujący piece karbidowe postanowili odpowiednio podnieść jakość karbidu — produktu wstępnego do wytworzenia azotniaku. Ponadto załoga karbidowni postanowiła — przy zapewnieniu niezbędnych dostaw energii elektrycznej — wyrównać niedobory powstałe w II kwartale br. i dać w II kwartale br. dodatkową produkcję.

Administracja zakładów postanowiła dla uczczenia 1 Maja wykonać szereg prac, m. in. oddać w bież. kwartale sklep wielobranżowy na terenie zakładu. Pracownicy wydziału karbidowni oraz oddziału wapienników otrzymają nowe jałalnie.

WYŻSZA JAKOŚĆ —
OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCÓW

ŁÓDŹ. Załoga ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. MARCHLEWSKIEGO postanowiła przede wszystkim podnieść jakość produkcji oraz usprawnić gospodarkę materiałową. I tak np. załoga przedziału cienkopiędnej zobowiązała się produkować co najmniej w 99,5 proc. przedzie 1 gatunku, a załoga przedziału średnio przedniej utworzyć ma dwa nowe plony bezbrakowe w dziale, w którym przerabiała się najtrudniejszy surowiec.

Tkacki i tkackie postanowili podwyższyć o 3 proc. jakość produkowanych tkanin w stosunku do wyników uzyskanych w ub. kwartale, zaś załoga wykańczalni podnieść na ośdelek towarów I gatunku o 1,5 proc. Włókniarze Zakładów im. Marchlewskiego postanowili po-

ważnie przyspieszyć realizację planów produkcyjnych na bież. kwartał. Przyniesie to do końca czerwca br. ponadplanową produkcję 153 tys. kg przędzy, 500 tys. metrów tkanin surowych i 640 tys. metrów tkanin wykonanych.

W ciągu najbliższych tygodni w zakładach tych pracownicy działów pomocniczych oddadzą do użytku nowe szatnie i natryski. Pracownicy OZR postanowili zorganizować nowe bufety w przedziałach średniopiędnej i odpadkowej oraz założyć masarnię dla przerobu mięsa z prowadzonej przez OZR tużarni.

353 MOTOCYKLE PONAD
PLAN

50 motocykli ponad plan do dnia 1 maja br. a 353 motocykle ponad plan w tym półroczu — oto zobowiązanie załogi WARSZAWSKIEJ FABRYKI MOTOCYKLI.

Ponadto załoga zobowiązała się m. in. przyspieszyć o 3 dni termin rozpoczęcia produkcji motocykli na teleskopowym zawieszaniu przodu. Pierwszy taki motocykl wyjdzie z zakładu w dniu 27 maja br. W celu zmniejszenia pracochłonności produkcji motocykla zmechanizowane zostanie gniecie rur wydechowych. Uruchomiona zostanie także produkcja przeciągaczy, co uniezależni nas od importu.

Załoga WFM postanowiła również wyremontować 5 silników dla POM-ów. Wśród zobowiązań, mających na celu poprawę warunków pracy są między innymi postanowienia uruchomienia klubu pracowniczego z odpowiednimi urządzeniami i wyposażeniem dla rozrywek i wypoczynku oraz ruchomego baru mlecznego. Na wolnych placach między budynkami zostaną wykonane estetyczne kwietniki i zieleńce, a w gabinecie dentystycznym zainstaluje się aparat rentgenologiczny.

*
W Warszawskich Zakładach
Przemysłu Farmaceutycznego
jako pierwszy podjął zobowią-

nie 5 dni przed terminem oraz zakupu sprzętu dla koła sportowego. Wokół zakładu założone będą zieleńce i kwietniki oraz posadzi się 30 drzewek.

Realizacja zobowiązań podjętych przez załogę da w II kwartale ponadplanową produkcję wartości 785.000 zł.

Załoga huty „Pokoń” postanowiła m. in. wyprodukować ponad plan II-go kwartału 800 ton stali i 1.300 ton surowców. Hutnicy z „Dzierżyńskiego” dadzą gospodarce narodowej w czynie 1-majowym m. in. 1.600 ton stali ponad plan. Załoga ZPB im. Stalina wyprodukuje w II kwartale ponad plan 147 tys. kg przędzy, 436 tys. metrów tkanin surowych i 600 tys. metrów tkanin wykonanych.

Pracownicy Gazowni w Gdańsku podniosą produkcję gazu o 2 proc., i doprowadzą gaz do 33 pionów na osiedlu mieszkaniowym Gdańsk-Wrzeszcz. 5 ton marynat rybnych i 3 tony sprzętów wędkarskich ponad plan da załoga Zakładów Rybnych w Gdańsku.

Dyrekcja i administracja zakładu odda załogę w czynie 1-majowym do użytku szatnie i pokoje higieniczne dla kobiet

W Warszawskich Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego jako pierwszy podjął zobowią-



W Warszawskiej Fabryce Motocykli Foto GAZ

Obrady ogólnopolskiej konferencji
obrońców pokoju w Warszawie

7 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Obrońców Pokoju w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i układu o zbiorowym bezpieczeństwie Europy. Konferencja zwołana przez Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zgromadziła wybitnych przedstawicieli nauk, polskiego świata kulturalnego i artystycznego, robotników i chłopów, działaczy katolickich, przedstawicieli organizacji masowych z całego kraju.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami udział wzięło 31 mówców — robotników, chłopów, naukowców, działaczy społecznych, przedstawicieli świata kulturalnego. Przemawiali między innymi: A. Krygier — dyr. Państw. Inst. Matematycznego, J. Ozga — Michalski — sekretarz NKW ZSL, E. Rosset — prof. WSE w Łodzi, dr J. Kobiela — asystent Akademii Medycznej w Krakowie, prof. L. Araszkiewicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, W. Grzyb — przewodniczący pracy Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie, W. Zukrowski — literat, W. Chwałek — chłop in-

dywidualnie gospodarujący w woj. szczecińskim, S. Straszewska — kierownik izby dworcowej w Słupsku, D. Gałaj — prof. Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, Z. Wasilkowska — sekretarz CRZZ, mgr O. Popielec — dyr. Pracowni Architekt. i Opolu, K. Popielec — prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, E. Naganowski — literat z Poznania, K. Pawlina — chłop z woj. łódzkiego, Z. Ledóchowski — prof. Politechniki Gdańskiej, A. Krasinski — red. „Dziś i Jutro”, K. Szczepański — nauczyciel z Warszawy, J. Wawrzyniak — prac. „Domu Książki” w Opolu, O. Lange — rektor SGPIIS, J. Sajdak — prof. Uniwersytetu w Poznaniu, Z. Wypustek — rzemieślnik z Łodzi oraz poseł K. Lubieński.

Wszyscy uczestnicy dyskusji stwierdzili, iż naród polski rozumie, że najpoważniejszą groźbą dla przyszłości narodów europejskich jest odradzenie się imperializmu niemieckiego. Dlatego też — jak podkreślali działacze ruchu pokoju — polskie masy pracujące popierają gorąco radziecki projekt układu o zbiorowym bezpieczeństwie Eu-

Młodzież przoduje

(a) KRAKÓW. „Młodzieżowy oddział” — taka nazwa przyjęła się wśród robotników dla oddziału średnich napraw wagonów w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. Zarówno kierownictwo techniczne, jak i wszyscy robotnicy oddziału — to wyłącznie młodzież.

Do niedawna oddział średnich napraw wagonów nie zawsze nadążał za tempem pracy całych zakładów. Od chwili

objęcia przez młodzież oddziału nie zdarzyło się, by plan nie został wykonany. Młodzi robotnicy zadania miesięczne przekraczają od 2 do 4 procent.

Czerpiąc z doświadczeń radzieckich kolegow, młodzi robotnicy zastosowali u siebie na wszystkich stanowiskach robotniczych metodę Zandarowej i Korabielnikowej. Podjęli oni również inicjatywę Klaji i wprowadzili system pracy pobokowej przy poszczególnych robotkach.

Poważne sukcesy uzyskuje brygada lakiernicza z Janem Jabłońskim na czele. Zespół ten dzięki wzorowej organizacji pracy osiąga systematycznie 170 proc. normy. W walce o najwyższą wydajność niewiele tej brygadzie ustępują zespoły, które pracują pod kierownictwem ślusarza Stanisława Koseckiego i instalatora Władysława Kielbasy. Brygady te wykonują 168 i 162 proc. normy, do maszyn żniwnych.

(PAP)

